

Magiczny Chopin w Toronto Symfonieta Wrażenia z wieczoru szopenowskiego

„Nauczyła się za młodu pięćdziesiąt frazy Chopina, owe frazy o długiej, wyszukanej linii, tak swobodne, tak giętkie, tak chwytne, szukające sobie miejsca kędyś bardzo daleko od swego początkowego kierunku, daleko od punktu, gdzie można się było ich spodziewać; frazy igrające na falach kaprysu jedynie po to, aby wrócić tym świadomie – z tym bardziej wyrafinowaną precyzją, niby ślizgając się po kryształach dźwięcznym aż do potrzeby krzyku – i ugodzić nas w samo serce”. Tak pisał Marcel Proust w „Poszukiwaniu straconego czasu” o magii muzyki Chopina. Rzeczywiście, nowa romantyczna wrażliwość, nerwowa, pełna niepokoju charakteryzuje nastroje muzyki Chopina i epoki Romantyzmu.

Tak też po wejściu w czarny aksamit wieczoru w teatrze, usłyszałam w jednym momencie: polskie wierzby, lasy, łąki, powstanie, niewolę, wyobraźnią dojrzawszy obraz lampy naftowej, kandelabru i czarnego surduta. A wszystko to wykonane przez młodych, niezwykle utalentowanych solistów z orkiestrą pod batutą Maestra Macieja Jaśkiewicza, dodawało uroku i magii wieczoru. Po przerwie milczenia rozległa się burza oklasków przez widownię wypełnioną po brzegi, z miejscami stojącymi włącznie. „Romantyczny Chopin” był niezwykle wspaniałym wieczorem, tym bardziej, że zbiegł się z dwusetną rocznicą urodzin Fryderyka Chopina. Ponieważ Chopin stosował tak zwane tempa rubato, czyli odchylenia tempa – zwalniania i przyspieszania – więc akompaniowanie jest wyjątkowo utrudnione i stanowi wyzwanie dla orkiestry, która, pomimo iż jest w cieniu, to jednak każde jej niedociągnięcie jest natychmiast słyszalne. Toronto Sinfonieta będąc zespołem wybitnych muzyków, o czym świadczy fakt, iż wielu z nich rozwija niezależną karierę solistów, uporała się z tym wyśmienicie – zespół brzmiał jednolicie. Zarówno orkiestra, jak i jej dyrygent zasługują więc na najwyższe uznanie.

Toronto Sinfonieta jest szeroko doceniana za innowacyjny program i świetne koncerty. Ta trzydziestopięciosobowa orkiestra prowadzona przez Macieja Jaśkiewicza przez ponad dwadzieścia lat, wyrobiła sobie wybitną pozycję na scenie muzyki klasycznej w Toronto. Jednocześnie, skupia się ona na promowaniu wyjątkowych kanadyjskich talentów i prezentowaniu muzyki klasycznej o silnie zarysowanej odrębności.

W programie koncertu był mazurek, sonata, nokturn, ballada, polonez, wariacje, fantazja, pieśni, scherzo oraz Koncert Fortepianowy numer 2 f– moll. Niektóre pozycje zostały opracowane i oryginalnie zaaranżowane przez samego Macieja Jaśkiewicza. Znaczenie tych aranżacji było olbrzymie, ponieważ dały one możliwość innym instrumentalistom i solistce wykonania muzyki Chopina, a publiczności usłyszenia jej w odmiennej formie. Stworzyły też młodym wykonawcom okazję do wspólnego koncertowania z orkiestrą (skrzypce, flet, wiolonczela, sopran, fortepian). Koncert na Fortepian i Orkiestrę nr. 2 f – moll, op. 11 – romantyczna część Larghetto wykonana przez pianistkę Petya Stavrevawą (lat 20), Allegro Vivace przez pianistkę Coral Solomon (lat 16) oraz Scherzo C– moll op. 39 przez Jacqueline Mokrzewski (lat 19) uwieńczył chopinowski wieczór. Czasami gra tych artystek – jakże młodych – stawała się tak przejrzysta, że się jej nie widziało – cały ten deszcz nut stanowił jedyną fizyczną realność. Blask młodości, uduchowienie, liryzm i nastrojowość odbijała się na twarzach wszystkich wykonawców (Jeremy Lee, wiolonczela; Bairong Li, flet; Blake Pouliot, skrzypce; Amadeusz Kazubowska-Huston, fortepian; Sarah Velasco, skrzypce; Monica Li, fortepian) promieniując na słuchaczy,

którzy zastygli zasluchani. Duże wrażenie wywołał śpiew najmłodszej wykonawczynie Julii Dębowskiej (lat 11), zdobywczyni wielu nagród i stypendiów. Utwór „Śliczny Chłopiec” w aranżacji Jaśkiewicza, z akompaniamentem skrzypcowym wykonanym przez Blake’a Pouliota (lat 15), podbił serca, wzruszył.

Maciej Jaśkiewicz Dyrektor Artystyczny orkiestry, absolwent Warszawskiej Akademii Muzycznej, stał na podium jak duszpasterz młodych artystów. Jest on niezwykle ceniony i lubiany w torontońskich kręgach muzycznych, działając w środowisku zarówno polonijnym (Symfonia), chińskim (Angel Choir of Toronto), żydowskim (Baycrest Music Society), uniwersyteckim (Oakham House Choir), jak i międzyśrodowiskowym (Sinfonietta). Garną się do niego młodzi studenci, których czujnie nadzoruje i uczy. Jego kariera artystyczna rozpoczęła się w Polsce, gdzie pracował m. in. jako: Dyrektor Muzyczny Akademickiego Chóru Uniwersytetu Warszawskiego, dyrygent Warszawskiej Opery Kameralnej, w której zorganizował Kameralny Chór Ars Antiqua. Był także dyrektorem koncertów Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego. Miał również swoje sukcesy we Francji, gdzie prowadził chór chłopięcy Les Rossignols de Roubaix. Z tymi zespołami koncertował w wielu krajach Europy, zdobywając nagrody i wyróżnienia, wśród których nie sposób pominąć pierwszej nagrody na Międzynarodowym Festiwalu Chórów w Middlesborough w Anglii. Jest założycielem Polsko-Kanadyjskiego Towarzystwa Muzycznego, orkiestry Toronto Sinfonietta, oraz kameralnego zespołu Musica Antiqua Vocal Ensemble. Równolegle prowadzi The Oakham House Choir przy Ryerson University oraz chór „Symfonia” w Hamilton. Z chórem „Symfonia” koncertował w 1997 r. w Gdańsku z okazji 1000-lecia tego zacnego grodu. Jest organizatorem, dyrektorem artystycznym i dyrygentem wielu wspaniałych koncertów muzyki Bacha, Haendla, Vivaldiego, Mozarta, Haydna, Beethovena, Mendelssohna, Kurpińskiego i innych w wykonaniu chóru Oakham House oraz orkiestry Sinfonietta. W 1996 r. polskie Ministerstwo Kultury przyznało mu nagrodę za zasługi w krzewieniu polskiej kultury „Cultural Award of Merit”.

Wracając do koncertu, zauważyłam też opracowanie programu wieczoru z portretem Chopina na okładce pędzla Eugene Delacroix, który był jednym z pierwszych artystów (najpiękniejsza paleta Francji owych czasów) podkreślających analogię między sztuką koloru a muzyką. Tak więc, na sukces koncertu złożyła się praca nie tylko muzyków, lecz także dobrze przygotowany występ aktorów w sztuce „Preludium” Jane Goodwin, opracowanej przez Barbarę Sharratt: Alexa Ivanova – Chopin, Constance Gładkowskiej – Alex Dilena, opracowanie sceniczne Ewy Zawistowskiej, nadzór sceniczny Janusza Niemczyka, patronat Konsulatu, wkład sponsorów, oraz poparcie niemal wszystkich mediów polonijnych włącznie z website Arts Polonia. Jednak przede wszystkim należy podkreślić niezwykle umiejętności tych jakże młodych artystów, ich zaangażowanie, umiłowanie muzyki Chopina oraz pracę Macieja Jaśkiewicza i jego orkiestry Toronto Sinfonietty. Maestro, Chapeau bas!